ROK IV KWIECIEŃ–CZERWIEC Nr 4–6

PRZEGLĄD ZIELARSKI

MIESIĘCZNIK

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ZIELARSKIEGO

Redaktor: HENRYK BIGOSZT, Dyrektor Związku

Administrator: Dr JAN MIKUŁOWSKI, Sekretarz Zarz. Gł. Zw.

KRAKÓW 1948

Rok IV Kwiecień—Czerwiec 1948 Nr 4-6

PRZEGLĄD ZIELARSKI

MIESIĘCZNIK

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ZIELARSKIEGO

POD REDAKCJĄ DYREKCJI

Adres Redakcji: KRAKÓW, Plac Szczepański 8, IV p., p. 33
Administracji: KRAKÓW, ul. św. Sebastiana 10, m. 4
Wpłaty: PKO IV—1364

Adres Biura Zarządu Gł. Polskiego Związku Zielarskiego:
KRAKÓW, Plac Szczepański 8, IV p., pokój Nr 33
Wpłaty: PKO IV—1422

Pierwszy członek honorowy Związku

Karty Kroniki Zielarstwa Polskiego zapisane zostały w dniach 7 i 8 maja 1948 r. niezwykłą uchwałą Rady Związku i Walnego Zgromadzenia o powołaniu, w dowód uznania zasług, Prezesa Polskiego Związku Zielarskiego Dra Marka Gatty-Kostyala, na pierwszego członka honorowego.

Prof. U. J. Dr Marek Gatty-Kostyal z nieliczną grupą entuzjastów Zielarstwa podjął w roku 1945 myśl wznowienia prac Polskiego Komitetu Zielarskiego — który z rozkazu okupacyjnych władz hitlerowskich przerwać musiał swą działalność z takim pożytkiem dla naszego zielarstwa prowadzoną.

W warunkach wielkiego osamotnienia, wśród piętrzących się stale trudności organizacyjnych i materialnych powstał w Krakowe Polski Związek Zielarski, którego kierownictwo powierzyli organizatorzy Dr Markowi Gatty-Kostyalowi, nadając Mu równocześnie pełną odpowiedzialności godność Prezesa Związku.

Przez Jego wysoki takt, gruntowną naukową wiedzę i głębokie

zrozumienie społecznych i gospodarczych dla Kraju i Narodu zadań zielarstwa polskiego, prace Polskiego Związku Zielarskiego pod tak doświadczonym kierownictwem rozwinęły się z pożytkiem ogólnym, stawiając trwałe podwaliny tej ważnej gałęzi życia gospodarczego Polski.

Dziś, gdy zielarstwo na wszystkich swych szczeblach organizacyjnych rozwija szczęśliwą działalność, Dr Marek Gatty-Kostyal, obarczony pracami Dziekanatu Farmacji Uniwersytetu Jagiellońskiego i kończąc 3-letni okres dźwigania odpowiedzialności jako Prezes Związku, przekazał swą godność wielkiemu pionierowi wiedzy zielarskiej w Polsce, prof. Uniw. Pozn. Dr Wacławowi Strażewiczowi.

Ustępującego Prezesa żegnały z żalem Rada i Walne Zgromadzenie. Z żalem żegna Go Dyrekcja i Redakcja Przeglądu Zielarskiego — życząc Dr Markowi Gatty-Kostyalowi w dalszej Jego naukowej pracy powodzenia i radości życia.

Sekretarz Zarz. Gł. i administrator Przeglądu Zielarskiego
Dr JAN MIKUŁOWSKI

Dyrektor Związku i Redaktor
HENRYK BIGOSZT

STOPA MARIAN — Kraków

Z historii środków leczniczych pochodzenia roślinnego

Historia środków leczniczych jest nieodłączną częścią składową historii kultury ludzkiej. Zioła lecznicze, korzenie (przyprawy kuchenne), środki, służące upiększaniu ciała ludzkiego, jak również celom technicznym, były zawsze potrzebne człowiekowi.

Narody, które przed tysiącami lat używały kosztownych produktów bogatego kontynentu azjatyckiego, już dawno znikły z powierzchni ziemi. Ruiny tylko ówczesnych wielkich miast, mogą nam dać pojęcie o ich potędze i wielkości. Zmieniły się drogi handlowe, którymi surowce te przesyłane były, ale one same pozostały niezmienione.

Najdawniejsze wiadomości o stosowaniu roślin jako leków pochodzą z chińskiego zielnika napisanego w 3.700 r. przed Chrystu-

sem, za czasów króla Shen Nung. Rheum i kora cynamonowa są w tym dziele wymienione. Ten pierwszy dokument został Europejczykom udostępniony przez weneckiego podróżnika Marka Polo.

Azja ze swoimi tropicznymi i podtropicznymi krajami, zawierająca niewyczerpane bogactwa roślinne była głównym centrum produktów roślinnych. Sankryckie pisma, jak Ayur-Veda, Charaka i inne, dają nam wiadomości o pierwszych pracach i postępach wiedzy ludzkiej. Często nazywa się środkową Azję „Kolebką ludzkości", a ponadto pierwszym krajem, który swoje bogactwa przesłał innym narodom. Indie są pierwszym krajem eksportującym przyprawy kuchenne, surowce lecznicze i zaprawy farbiarskie. Handel wymienny najdawniejszych czasów odbywał się na ziemiach położonych między Indusem i Oxusem. Obok innych ośrodków był przede wszystkim Attock centrem ówczesnego handlu. Tu były obok metali i materiałów przyprawy kuchenne sprzedawane. Szlaki karawan prowadziły około 2.000 lat przed Chrystusem przez państwo babilońskie z Indii i Chin do Czarnego Morza, do morza Śródziemnego, Syrii, Palestyny i Egiptu.

Chociaż Egipcjanie podobnie jak i Chińczycy prawie, że zamknęli się od budzącego się do życia handlu międzynarodowego, to, mimo wszystko, dochowały się do naszych czasów pisane dokumenty, które nam dają pojęcie o surowcach leczniczych tego narodu. W grobach egipskich kapłanów znaleziono całe zbiory surowców, które jeszcze dzisiaj muszą wzbudzić w nas podziw i zdumienie. Dawni Egipcjanie znali bowiem aparaty destylacyjne, wyrabiali wino, ocet, sodę i mydło. W farbiarstwie rozwinęli wielkie zdolności, jak również nie obce im były terpentyna i kalafonia.

Chociaż większość pozostałości z odległej starożytności zachowała do dnia dzisiejszego tylko wartość historyczną, to nie może podlegać żadnej dyskusji, że surowce lecznicze, mimo upływu tysięcy lat, zachowały tą samą swoją wartość i siłę działania, jak również zastosowanie w dzisiejszej oficjalnej medycynie.

Handel arabski produktami z Indii i Chin przeżył w latach 2000—1000 swój pierwszy okres rozkwitu. Na czoło narodów zajmujących się handlem wysunęli się Fenicjanie. Oni przez Francję i Anglię przecisnęli się na morze bałtyckie i stamtąd przywieźli kosztowny bursztyn. Oni zaopatrywali cały ówczesny świat kulturalny w przy-

prawy kuchenne i korzenie. Oni zakładali kolonie, z których najważniejszą była Kartagina.

Po okresie potęgi perskiej, która przez długi okres ustalała oblicze świata, przyszli Grecy, a po ich upadku Rzymianie. Bogactwo i luksusowy tryb życia doprowadził do wygładzenia obyczajów i tymsamym do podwyższonej konsumcji egzotycznych przypraw, korzeni i środków leczniczych. Poznanie i zbadanie działania surowców leczniczych wywarło wielki wpływ na całą kulturę zachodniego świata.

U Herodota, ur. 500 r. przed Chrystusem, którego nazywają „ojcem historii", spotykamy najdawniejsze wiadomości o oleju rycynowym, który tu przede wszystkim, jako środek palny, a nie jako lekarstwo, był używany. Pisma lekarskie Hipokratesa, ur. 470 r. przed Chrystusem, były w starożytności i przez całe średniowiecze wysoko cenione. Arystoteles, ur. 384 przed Chr. zajmował się bardzo poważnie botaniką. Jego dzieło „Teoria roślin" zostało zagubione i jeszcze jest nieodnalezione. Tylko niewiele lat młodszy jego uczeń Teofrast, ur. 371 r. przed Chr. przeszedł mistrza na tym polu, zapisując się trwałymi zgłoskami w historii farmakognozji. W swojej „historii roślin" zebrał on wszystko, co w ówczesnych czasach o ziołach leczniczych wiedziano. Takie surowce, jak Rhizoma Iridis, Rhizoma Veratri, Cortex Cinnamonii i wiele innych są u niego wymienione. Około 200 r. p. Chr. żył Nikandros Kolophonios, który pozostawił cały szereg dzieł, z których na wyróżnienie zasługuje „Środki lecznicze przeciw truciznom". Znaczenie wymienionych tam nazw roślin jest często niezrozumiałe. Geograf Strabon, ur. 63 r. p. Chr. podaje w swoich pismach i opisach podróży różne wiadomości o roślinach, np. o rycynusie. Juba II-gi z Mauretanii był przez Pliniusza dwukrotnie cytowany. U niego znajdujemy wzmianki o kadzidle, mirze i bawełnie. Poza wymienionymi uczonymi i pisarzami greckiego pochodzenia posiadają wielkie znaczenie dla rozwoju nauki o środkach leczniczych niektórzy uczeni rzymscy.

Marcus Porcius Cato, który żył w latach 234—149, pisze duże dzieło o rolnictwie, w którym wymienia także cały szereg roślin leczniczych, między innymi gorczycę i koper. Książki o rolnictwie pisze też Marcus Terencius Varro (116—27 r. przed Chr.). Opisuje on Absynthium, Crocus, Juglans, Papaver i Thymus. Liczne rośliny

pastewne, jak czereśnie znalazły gruntowne opisanie. 70—19 r. przed Chr. żył poeta rzymski Publius Vergilius Maro, który w swoich „Georgikach" opisał nowe liczne rośliny. Liczba znanych w owym czasie roślin dochodziła od 300 do 400. O wiele więcej zajmują się badaniem natury i działaniem surowców leczniczych lekarze, jak autorzy dzieł z zakresu rolnictwa. Tak, Aulus Cornelius Celsus, znany autor wielu dzieł lekarskich, opisuje 250 roślin leczniczych, m. in.: Aloe, Ammoniacum, Cardamomum, Cinnamonum, Galbanum, Gentiana, Hyoscyamus, Linum, Papaver, Piper, Scammonium, Styrax, Terebinthina, Tragacantha, Veratrum i inne.

Scribonius Largus opisuje około 40 r. po Chr. surowce, które do tego czasu jeszcze nie były opisane. Nowe są np. Aconitum, Centaurium, Euphorbium i Fructus Colocynthidis. Pozatem wymienia Liquiritia i otrzymywanie opium. Mniejwięcej żyjący w tym czasie Moderatus Columella pozostawił po sobie 12 ksiąg z dziedziny rolnictwa. Z surowców leczniczych wymienia: Crocus, Ferula, Asa Foetida, Lactusa, Levisticum, Prunus, Tilia itd. Interesującym jest dzieło „Żegluga po czerwonym morzu" z roku 77. Autora z pewnością nie można ustalić. Między innymi artykułami handlowymi opisane zostały tam: Cinnamonum, Crocus, krew smocza, ryż, pieprz, indygo, trzcina cukrowa.

W historii rozwoju nauki o surowcach leczniczych w starożytności najważniejszą rolę odegrał Pedanios Dioskorides Anazabreus (40—90 po Chr.). Urodził się on na Sycylii, był lekarzem wojskowym; na licznych wyprawach z wojskiem rzymskim zwiedził cały szereg krajów. Dzieła swoje o stosowaniu i używaniu środków leczniczych napisał około roku 77 po Chr. Prace jego były przez wiele stuleci podstawą wiadomości o roślinach, a Filip Melanchton i Valerius Cordus komentowali je w swoich wykładach uniwersyteckich. Książki Dioskoridesa mają dziś nie tylko duże znaczenie historyczne. Oprócz już wymienionych i znanych surowców leczniczych opisał on następujące: imbier, rheum, valerianę, korę dębową, cebulę morską, rumianek, lawendę, Colchicum, olej migdałowy, orzechowy, sezamowy, anyżek, Coriander, majeranek, szałwię, miętę, melissę. Otrzymywanie succus Liquiritiae i stosowanie jego przy katarach było też Dioskoridesowi znane. Po wynalezie-

niu druku były drukowane i tłumaczone jego dzieła, zaraz po wydaniu Biblii.

W tym samym czasie co Dioskorides żył Gajus Plinius Secundus, starszy, ur. 23 r. po Chr. Z jego pism dochowała się do naszych czasów tylko 36-tomowa „Historia naturalna", która do późnego średniowiecza była żelazną podstawą nauk przyrodniczych. Myślą przewodnią tego dzieła jest mniej więcej pytanie: Co szkodzi, a co pomaga człowiekowi. — Wiadomości Pliniusza opierają się więcej na zachowanej do jego czasu literaturze, jak na własnych obserwacjach, w przeciwieństwie do Dioskoridesa, który opierał się na tym tylko, co sam widział i sprawdził. Przy wybuchu Wezuwiusza w roku 79 po Chr., ofiarą którego padło Herculanum i Pompeja, stracił życie Pliniusz.

Sławny lekarz Claudius Galenus Pergamenos wymienia w swoich pismach również wiele surowców lekarskich. Galen wprowadził do lecznictwa Folia Uvae Ursi.

Z okresu upadku państwa rzymskiego niewiele pozostaje do wymienienia. Aetius Amydenos (467) opisuje Rhizoma Zedoariae, a lekarz Aleksander Trallianos (525) wymienia w swoich receptach goździki, jako środek leczniczy. Goździki miały w owym czasie na rynku bardzo wysoką cenę. Zmierzch Rzymu zakończył też pierwszy kwitnący okres handlu lewantyńskiego. Przez szereg stuleci miał on monopol na zaopatrywanie zachodu produktami Chin, Indii i Malajskiego Archipelagu.

Nauka o surowcach leczniczych posunęła się znowu naprzód za czasów Karola Wielkiego (768—814). W wydanych przez siebie kapitularzach zarządził on uprawę roślin barwnikowych, jarzyn i ziół leczniczych. Jemu także zawdzięczają powstanie kultury drzew owocowych. Na pierwsze miejsce jednak wysuwają się na tym polu klasztory, które stają się ośrodkami uprawy roślin leczniczych. Szczególnie sławnym był ogródek ziołowy benedyktyńskiego klasztoru St. Gallen.

W tym krótkim szkicu nie może być pominięta arabska nauka o środkach leczniczych. Podstawa wiedzy arabskiej leży u źródeł uczonych Nestorianów, członków katolickiej sekty. Nestorianie przełożyli na język syryjski Dioskoridesa i Pliniusza, jak również założyli akademie. W tych akademiach, z których najsławniejsza

była w Bagdadzie, wyszkolono cały szereg lekarzy, którzy sobie później zdobyli sławę światową. Dzięki szeroko rozgałęzionemu handlowi arabskiemu przybyło do skarbca wiedzy lekarskiej wiele nowych środków leczniczych.

Jednym z takich, który zdobył sobie wielki rozgłos, był żyjący w 10 wieku, dyrektor szpitala w Bagdadzie, Mohamed Abu Bekr, zwany Rhazesem, a obok niego Avicenna, Serapion i Mesriach, żyjący w 11. wieku. Innym, może najwybitniejszym uczonym i przyrodnikiem swego czasu był Geber (Dschabir). Ich dzieła dostarczyły nam cały szereg surowców roślinnych, jak: Zingiber officinale, Curcuma, Zedoaria, Curcuma longa, Fraxinus Ornus dostarczający manny, Piper Cubeba, Piper nigrum, Coffea arabica, surowce dostarczające alkoloidów, a mianowicie: Datura, Atropa Belladonna, Hyoscyamus, dalej Aloe succotrina, Cinnamomum Camphora, Cinnamomum ceylanicum, Rheum palmatum, Cassia fistula, Senna, Tamarindus, Areca Catechu, Gummi arabicum i inne. Surowce dawniej już znane, zostały przez autorów arabskich dokładniej opisane. Arabowie uprawiali szeroki handel morski z Indiami i Chinami. Obok surowców leczniczych sprowadzali oni wielkie ilości pachnideł i przypraw korzennych, które na wspaniałych dworach kalifów były używane.

Arabowie zakładali na Ceylonie, na Malabarze i w dużych miastach składy handlowe. Między 7. a 12. wiekiem kwitnie ożywiona żegluga pomiędzy Egiptem i Hiszpanią. Handel grecki odżywa nanowo. Trapezunt nabywa sławy najbardziej znanego portu dla surowców Indii i Arabii. Podróżnik wenecki, Marco Polo, przywozi ze swoich dalekich podróży opisy znanych już surowców, jak: Curcuma, Piper nigrum, Rhabarbar. On widział, jako pierwszy Europejczyk, goździkowe i sandałowe drzewa, jak również sago-palmy.

W dwunastym wieku przechodzi handel lewantyński w ręce miast włoskich i pozostaje tak aż do 15 wieku. Dumna Wenecja i Genua stają na czele miast włoskich, uprawiających handel zamorski. Na wybrzeżu Syrii w czasie wypraw krzyżowych dochodzi do znaczenia Akkona.

Dla towarów z Indii staje się portem przeładunkowym Ormuz nad zatoką perską, a głównymi portami wywozowymi Mangalore, Kalkuta i Kwilon. Imbier, cynamon, cardamon, gałka muszkatułowa,

drzewo aloesowe i indygo szły stąd na szeroki świat. Po opłynięciu Afryki przez Portugalczyków w roku 1498, zarzucano coraz więcej używanie dróg karawanowych, a na pierwszy plan wysunięto żeglugę morską, jako pomocniczy środek światowego handlu.

Obok kupców i uczeni europejscy nie siedzieli z założonymi rękami.

Compendium Saladiniusza, jedna z najlepszych aptekarskich książek 15 wieku, zebrała i podała do ogólnej wiadomości doświadczenia szkoły lekarskiej w Salerno. Również w 15 wieku zwrócono uwagę na świat roślinny i związane z tym zagadnienie szerokiego zastosowania leków pochodzenia roślinnego w praktycznej medycynie. Od tego właśnie czasu możemy mówić dopiero o właściwej farmakognozji. Na tym polu wyróżnili się szczególnie: Otto Brunfels, Leonard Fuchs, Hieronim Bock, Valerius Cordus, Karol Clusius i Mikołaj Monardes. Z tysięcy kart zapisanych przez nich, po odrzuceniu rzeczy, które dziś wydają się nam śmieszne, pozostało jednak wiele, co ma wartość nieprzemijającą. Na ten czas przypadają też narodziny nauk przyrodniczych.

W latach 1493—1541 żył Theophrastus Bombastus Paracelsus von Hohenheim. Urodził się w Szwajcarii i był jednym z najbardziej znanych lekarzy, przyrodników i filozofów średniowiecza. Był on wynalazcą nauki o sygnaturach. Swoją dużą bezsprzecznie wiedzę chemiczną poświęcił sztuce lekarskiej. On wskazał medycynie i botanice nowe drogi rozwoju, popychając równocześnie farmację na nowe tory.

Odkrycie drogi morskiej do Wschodnich Indii i Ameryki dało w ręce Hiszpanów i Portugalczyków niezwykle bogate kolonie. Zdobywcy rozpoczęli na nowo odkrytych terenach gospodarkę podobną hitlerowskiej w podbitej Europie. Tysiącletnia kultura i nauka rodzimych ludów zniknęła bez śladu, a mord i rabunek uwieńczył dzieło.

Nowoodkryte kraje i handel z nimi wpłynął wybitnie na powiększenie liczby surowców leczniczych. Portugalczycy i Hiszpanie dostarczyli nowych surowców lekarskich, podając równocześnie ich opis i możliwości zastosowania. Lekarz hiszpański, Franciszek Hernandes z Toledo zbadał Meksyk. Profesor Mikołaj Monardes, wyżej już wymieniony, wydał dzieło o odkryciach na nowym kontynencie.

Zea Mays, Nicotiana Tabacum, Ananas, Cacao, Vanilla, Perubalsam, Tolubalsam, Balsamum Copaive, Lignum Guajaci, Cortex Chinae, Capsicum, Semen Sabadillae, Herba Matae, Folia Cocae, Tubera Jalappae, Radix Ipecacuanhae, Lignum Quasiae i wiele innych surowców, zostało poznanych. Wiele z tych środków było przez długie lata używane przez Inkasów i Azteków. Jeszcze dzisiaj znają mieszkańcy południowo-amerykańskich państw wiele środków niezbadanych jeszcze przez europejskich uczonych. Z północnej Ameryki przyszło jeszcze w późniejszych wiekach wiele cennych leków do skarbca leków Europy. Szczególnie senega i hydrastis canadensis zasługują na wymienienie.

Oprócz surowców obcego pochodzenia z dalekich krajów, między którymi znajdują się niezastąpione rośliny zawierające alkaloidy i inne związki działające leczniczo, posiadamy cały szereg surowców rodzimego pochodzenia o wielkim znaczeniu, używanych już od szeregu stuleci, przez naszych praojców. Tym surowcom poświęcić należy osobny rozdział.

MARIAN KOCZWARA
Zakład Farmakognozji U. J.

Z nowszych badań nad ziołami leczniczymi Polski

Wśród substancji chemicznych, występujących jako składniki roślin oraz surowców roślinnych, na uwagę zasługują **saponiny** — ze względu na szczególny mechanizm ich działania.

Saponiny, które stanowią grupę glikozydów, o własności silnego pienienia się w roztworach wodnych, zachowują się — w pewnej mierze odmiennie — jak inne składniki chemiczne.

Same, działając na ustrój, wpływają pobudzająco na wydzielanie gruczołów, stąd surowce saponinowe stosowane bywają jako środki napotne, wykrztuśne, żołądkowe, moczopędne, czasem żółciopędne, przeciwartretyczne, jednak w większych dawkach przeczyszczające i wymiotne, także na schorzenia skórne, wybroczyny, stłuczenia i ogólnie jako t. zw. czyszczące krew.

Ponadto wywierają wpływ pośredni, a to z uwagi na zachowanie się innych substancji, obok nich w surowcach zawartych.

Wpływ ten przejawiać się może w zwiększeniu rozpuszczalności w wodzie substancji normalnie nierozpuszczalnych. Tak n. p. digitoksyna, glikozyd nasercowy naparstnicy purpurowej (Digitalis purpurea), w wodzie praktycznie nierozpuszczalny, przechodzi do roztworu wodnego w obecności saponin (digitonina), towarzyszących w surowcu glikozydom nasercowym.

Podobnie obecność saponin zwiększa rozpuszczalność w wodzie gazów m. in. bezwodnika węglowego (CO_2), co bywa czasem wyzyskiwane przy wyrobie napojów musujących.

Poza tym saponiny mogą zwiększać również przepuszczalność błon zwierzęcych m. in. przewodu pokarmowego (ale i błon roślinnych) dla różnych innych substancji, ułatwiając tym samym ich wsysalność (resorbcję) przez ustrój.

Klasyczny pod tym względem przykład stanowić może działanie soli magnezu na organizm zwierząt. Siarczan magnezu ($MgSO_4$) wprowadzony doustnie działa, jak wiadomo przeczyszczająco. Wstrzyknięty w drodze pozajelitowej, wprowadzony do krwiobiegu, działa narkotycznie, gdyż jony magnezu osłabiają działalność i wrażliwość komórek nerwowych, zwłaszcza mózgu. Jeśli jednak poda się zwierzęciu (mysz biała) siarczan magnezu doustnie, z dodatkiem niewielkiej ilości saponiny, resorbcja jonów magnezu staje się tak silną, iż jony te dostają się w tak dużych ilościach do krwi, że wywołują narkozę zwierzęcia.

Podobnie zachowuje się kurara (wyciąg z Strychnos toxifera i i.), która normalnie nie działa doustnie, tylko wprowadzona do krw. Dodatek drobnych ilości saponin wywołuje jednak, przy podaniu doustnym, typowe objawy zatrucia (żaba).

Saponiny (z gatunków: Primula, Senega, Gypsophila), dodane w drobnych ilościach do glikozydów nasercowych, wprowadzonych do żołądka (żaba), wywołują wzrost toksyczności w działaniu digitoksyny do 50 razy, strofantyny 33 razy itp.

Podobnie ulega zwiększonej resorbcji wiele innych substancji, np. glukoza, sole wapnia, żelaza, aspiryna, preparaty przysadki mózgowej i inne.

Stąd surowce saponinowe bywają m. in. stosowane do zaprawiania różnych ziółek dla zwiększenia efektu działania innych substancji. Tak np. dodaje się nierzadko korzeń lukrecji (Radix Glycyrhizae) do ziółek przeczyszczających, w szczególności do surowców antrachinowych.

Także same saponiny bywają dodawane do leków, trudno ulegających resorbcji, aby zwiększyć ich przepuszczalność przez błony przewodu pokarmowego *).

Oczywista nie zawsze obecność saponin w surowcach roślinnych musi być zjawiskiem pożądanym, zwłaszcza wtedy, gdy potęguje ono działanie substancji dla organizmu szkodliwych. Także wtedy, gdy same działają nadmiernie drażniąco lub podawane są w towarzystwie innych substancji drażniących błony śluzowe (np. silnych środków przeczyszczających). Wtedy saponiny mogą ulec tak silnej resorbcji, że dostają się do krwiobiegu, a działając, jako trucizny protoplazmatyczne, mogą wywoływać uszkodzenia komórek i tkanek różnych narządów (zwłaszcza wątroby, nerek).

Takie przypadki zachodzą jednak wyjątkowo. Normalnie zdrowy organizm człowieka i zwierząt znosi nawet duże dawki saponin (w doświadczeniach klinicznych przeprowadzanych na ludziach do 0.5 gr na czczo saponiny: Saponinum purum albissimum Mercka, do 1 gr dziennie saponiny: Saponinum Sthamer) bez objawów ujemnych a nawet z korzyścią, gdyż saponiny mogą zwiększać wydzielanie soku żołądkowego i resorbcję pokarmów w jelitach.

Tak działają m. in. saponiny obecne w pokarmach roślinnych, np. w szpinaku, a zapewne także w buraku, którego odwar (barszcz) bywa stosowany jako środek zaostrzający apetyt i in.

Z przytoczonych powyżej względów obecność saponin w roślinach oraz surowcach budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Obecność saponin rozpoznaje się na podstawie ich własności hemolitycznych (t. j. zdolności roztwarzania czerwonych ciałek krwi) przy użyciu cholesterolu i ksylenu, jako odczynników specjalnych.

Flora Polski liczy dość sporo roślin, zawierających saponiny —

---

*) Takim preparatem, stosowanym przed wojną, był np. Calcium-Resorpta zawierający związki wapnia z dodatkiem saponin

bądź ogólnie we wszystkich częściach, bądź w określonych narządach.

Niektóre z tych roślin weszły w skład lecznictwa oficjalnego (np. połonicznik Herniaria glabra i H. hirsuta), bratek Viola arvensis i V. tricolor), inne stosowane są w lecznictwie nieoficjalnym (np. mydlnica, Saponaria officinalis, pierwiosnki, Primula officinalis, Pr. elatior i in.). Niektóre rodziny naszej flory są w całości saponinowe, a więc wszystkie należące do nich rodzaje i gatunki — dotychczas zbadane — zawierają saponiny. Tak zachowują się np. rodziny Komosowatych (Chenopodiaceae) i Pierwiosnkowatych (Primulaceae).

Przeważnie jednak tylko niektóre rodzaje lub gatunki okazują zawartość saponin, inne nie.

Do znanych już roślin saponinowych można obecnie, na podstawie przeprowadzonych ostatnio badań, dorzucić dalsze.

W rodzinie Powojowatych (Convolvulaceae) znane były dotychczas gatunki saponinowe wśród roślin egzotycznych. Badacze argentyńscy Dominguez, Molfino i Galleli podali obecność saponin dla gatunków rodzaju Ipomaea (I. bonariensis, I. filicifolia i in.), nie określili jednak metody, którą stosowali w swoich badaniach. Badacz austriacki Kofler, stosując metodę hemolityczną, wykazał obecność saponin w korzeniu jalapy (Radix Jalapae), surowcu przynależnym do gatunku Exogonium purga.

Nie spotyka się natomiast naogół w literaturze wiadomości o występowaniu saponin w europejskich gatunkach Powojowatych*).

Spośród tych za saponiny uznać należy przede wszystkim powój polny (Convolvulus arvensis), znaną bylinę, szeroko rozpowszechnioną po kuli ziemskiej.

Gatunek ten, łatwy do rozpoznania po kwiatach wonnych, o koronie lejkowatej, białej lub różowej i liściach w nasadzie strzałkowatych, wykazuje obecność saponin w wszystkich prawie swoich częściach (kłącze, korzeń, łodyga, liść, kielich, korona).

---

*) Jedyna wzmianka i to raczej negatywna (zawartość saponin wątpliwa) odnosi się do powoju zwyczajnego (Convolvulus arvensis) w książce Boasa: Dynamische Botanik, 1927.

Roślina ta zawiera oprócz saponin, także żywicę (zwłaszcza w częściach podziemnych), podobną w składzie i działaniu do znanej z gatunków egzotycznych.

W lecznictwie ludowym bywa ona stosowaną jako środek przeczyszczający, ziele wewnętrznie jako moczopędne, zewnętrznie na rany, kwiaty (zawierające związki flawonowe) jako przeciwgorączkowe.

Saponiny zawiera również, należący do tej rodziny, kielisznik czyli powój wielkokwiatowy (Volvulus sepium — Calystegia sepium) gatunek mniej rozpowszechniony niż poprzedni, zwłaszcza po zaroślach nadrzecznych, o kwiatach większych bezwonnych i liściach w nasadzie sercowatych.

Roślina zawiera obok saponin, które jak dotychczas dało się wykazać w liściach, we wszystkich częściach, zwłaszcza podziemnych, żywicę, o własnościach przeczyszczających.

Polecaną bywa, w lecznictwie nieoficjalnym, jako środek zastępczy korzenia jalapy, szczególnie w postaci izolowanej z surowca żywicy, łagodniejszej w działaniu od surowca egzotycznego.

Z rodziny Kaniankowatych (Cuscutaceae) obejmującej niezielone, pasorzyty jednoroczne, występujące na różnych roślinach, wymienić można, jako saponinową, kaniankę macierzankową (Cuscuta epithymum).

Ten gatunek o łodydze nitkowatej, kwiatach różowych, zebranych w pęczki, o szyjkach słupka i pręcikach wystających z poza korony, pasożytuje na różnych roślinach łąk i zarośli m. in. wilczomleczach.

Oprócz saponin, które występują w kwiatach, zawiera glikozyd kuskutynę, który przy hydrolizie w rozcieńczonym HC_1 daje substancję żywicowatą, kuskuretynę, garbniki, flawony i gumę.

W lecznictwie ludowym stosowaną bywa jako środek moczopędny, czyszczący, żółciopędny i wiatropędny.

Z rodziny Szorstkolistnych (Boragineceae) wymienia literatura dotychczas jeden gatunek, jako przypuszczalnie saponinowy, a to miodunkę płucną (Pulmo naria officinalis), a ta wymaga jeszcze dodatkowych badań.

Natomiast za roślinę saponinową można uważać inny gatunek Szorstkolistnych, farbownik lekarski (Anchusa officinalis), dość

pospolicie rosnący po suchych łąkach, przydrożach itp. w większej części Europy.

Roślina ta o typowo owłosionej łodydze i liściach, lancetowatych, kwiatach czerwono-niebiesko-fioletowych, koronie zamkniętej przez łuski (osklepki), zawiera saponiny w liściach. Poza tym w zielu występują alkaloidy cynoglossyna i konsolicyna, glikozyd (glikoalkaloid), konsolidyna i związek pochodny kwasu moczowego, allantoina.

Bywa stosowany w lecznictwie nieoficjalnym, jako środek wykrztuśny, moczopędny, napotny, na schorzenia skórne i zmiękczający.

W rodzinie Wargowych (Labiatae) znane są dość liczne rośliny zawierające saponiny, jakkolwiek nie okazują one naogół wyraźnej hemolizy (np. lawenda, Lavandula vera, rozmaryn, Rosmarinus officinalis, tymianek, Thymus vulgaris i in.). Nie mniej jednak z roślin tych zdołano wyodrębnić wolne saponiny, choć w nieznacznej tylko ilości.

Możnaby z tego wnosić, że wśród Wargowych występują tylko takie, słabo saponinowe gatunki. Tak jednak w rzeczywistości nie jest. Obok takich, które jak dotychczas liczbowo przeważają (tu także należy jasnota, Lamium album, poziewnik, Galeopsis ochroleuca), można również wykazać gatunki wybitnie hemolizujące, o wyraźnej zawartości saponin.

Tu należy np. czyścica storzyszek (Calamintha clinopodium), pospolita w przeważającej części Eurazji bylina, o jajowatych liściach, czerwonych kwiatach, zebranych w pozorne, zbite okółki, otoczone szydlastymi podsadkami, rosnąca zwyczajnie po suchych wzgórzach i widnych lasach.

Zawiera, we wszystkich narządach nadziemnych, saponiny a prawdopodobnie i olejek eteryczny.

Bywa stosowaną w lecznictwie ludowym jako środek żołądkowy i wiatropędny, także do ziółek zastępujących herbatę.

Podobnie wyraźnie saponinową jest głowienka pospolita (Brunella vulgaris), bylina o podługowato-jajowatych liściach, ogonkowych i niebiesko-fioletowych kwiatach, zebranych w pozorny, prawie siedzący kłos szczytowy, pospolita po łąkach i zaroślach, w umiarkowanej części Eurazji.

Roślina zawiera saponiny w części podziemnej i nadziemnej (kłącze, łodyga, liść, podsadka, kielich, korona), garbniki. olejek eteryczny, żywicę, woski i in.

Podobna do niej, głowienka wielokwiatowa (Brunella grandiflora), o kwiatach dwukrotnie większych, kwiatostanach wyraźnie szypułkowych, rosnąca głównie w środkowej części Europy, zwłaszcza po pagórkach wapiennych zawiera saponiny również w części podziemnej i nadziemnej (korzeń, łodyga, liść, kielich, korona, podsadka).

Stosowaną bywa w lecznictwie podobnie, jak gatunek poprzedni.

Zawiera saponiny w swoim składzie, jakkolwiek w bardziej ograniczonej mierze, również czyściec błotny (Stachys palustris).

Ta bylina o długich rozłogach grubiejących bulwiasto, zwłaszcza na jesieni, liściach podługowato-lancetowatych, brzegiem karbowano-pikowanych, pozornych okółkach kwiatów purpurowo-różowych nakrapianych, rośnie po polach, łąkach zwłaszcza podmokłych, zaroślach itp. umiarkowanej Eurazji.

Skład chemiczny, poza saponinami, które występują w kłączu i korzeniu, bliżej nie jest znany.

Roślina bywa używaną w lecznictwie ludowym, jako środek na schorzenia dróg oddechowych, moczopędny i na niedomagania kobiece (Emmenagogum), także na rany i in.

Kłącze, zawierające cukier, stachyozę, jest jadalne.

Spośród Szczeciowatych (Dipsacaceae) był dotychczas znanym, jako saponinowy czarcikęs (Succisa pratensis), którego korzeń stosowano oddawna leczniczo pod nazwą Radix morsus diaboli.

Badania nowsze pozwalają zaliczyć tu również świerzbnicę polną (Knautia arvensis), bylinę o charakterystycznej różyczce liści zimujących, łodydze obłej i koszyczkach lila lub czerwonawych kwiatów.

Rośnie pospolicie po łąkach, przydrożach, zaroślach i in. w umiarkowanej Eurazji, podawana również z Afryki północnej.

Zawiera saponiny w korzeniu.

W zielu występują garbniki i goryczka.

Korzeń i ziele stosowane bywają w lecznictwie nieoficjalnym w schorzeniach skórnych (pokrzywka, liszajec i in.), na stłuczenia, zapalenia, jako wykrztuśny środek, rzadziej żołądkowy (goryczkowy).

(C. d. n.)

PROF. U. Ł. Dr JAN MUSZYŃSKI

Sztuczne zakażanie żyta sporyszem

Sporysz albo rożki żytnie — Secale cornutum jest przetrwalnikiem grzybka-Buławinki czerwonej (Claviceps purpurea) — pasożytującego w kłosach żyta, pszenicy oraz różnych traw. U nas spotyka go się najczęściej na życie w postaci fiołkowo-czarnych rożków wystających nieraz po kilka z kłosów dojrzewającego żyta. Najlepszy surowiec otrzymuje się, wybierając rękami rożki sporyszowe z kłosów dojrzewającego żyta.

Wprawdzie sporysz jest pasożytem, obniżającym plon ziarna i w dodatku trującym, ale jest niezmiernie cenionym i poszukiwanym w lecznictwie. Z powodu, iż cena sporyszu jest kilkadziesiąt razy większa od ceny żyta, dlatego dla uświadomionego rolnika, umiejącego zebrać i wykorzystać ten grzybek, byłoby korzystniej zebrać 100 kg sporyszu z 1 hektara (cena w roku obecnym około 2000 zł. za 1 kg.) nawet kosztem zmniejszenia plonu żyta o 300—400 kg.

Z wymłóconego ziarna sporysz jest dość łatwo oddzielić przy pomocy odpowiednich sit i sortowników. Wszystkie większe młyny posiadają takie sortowniki. Niema przeto obawy, aby sporysz z zakażonego żyta mógł się dostać do mąki lub chleba.

Dotychczas korzystamy wyłącznie ze sporyszu, który rozsiewa przyroda. W postępowych gospodarstwach, stosujących płodozmian i dobrze oczyszczone ziarno żytnie do siewu, sporyszu w życie prawie nie spotykamy. Często zaś występuje on na żytach w drobnych gospodarstwach chłopskich, zwłaszcza na gruntach podmokłych na Pomorzu, Podkarpaciu i Pojezierzu Pruskim. W latach suchych sporyszu jest mało, w latach wilgotnych — występuje obficie. Surowe i długotrwałe zimy powodują nieurodzaj sporyszu. Dlatego nigdy nie mamy pewności, czy nadchodzący rok będzie obfitował w sporysz, czy nie.

Podobnie przeto, jak dziś nauczyliśmy się hodować masowo niektóre pleśnie (np. przy otrzymywaniu Penicyliny), możemy się pokusić **o planową hodowlę sporyszu.**

Postępowy rolnik nie lubi sporyszu i może uważać za dziką he-

rezję propagowanie uprawy tego pasożyta. Tymczasem sporysz może się stać niezmiernie cennym artykułem eksportowym, wobec czego warto się zająć zagadnieniem jego uprawy.

Próby sztucznego zakażania żyta sporyszem były robione już od szeregu lat w różnych krajach (Tulasne — 1853, Kuehn — 1863, Kirchhoff — 1925, Hecke — 1920, Heines — 1940, A. Stoll — 1942-1944).

Sztuczne zakażanie żyta sporyszem polega na tym, że najpierw hodujemy sobie czyste zarodnikujące kultury grzybni sporyszowej, z kultury tej robi się zawiesinę z wodą ocukrzoną i tą zawiesiną opryskuje lub smaruje kłosy kwitnącego żyta. Najlepsze wyniki otrzymywał prof. A. Stoll na polach firmy Sandoz w Szwajcarii, stosując nabite ostrymi kolcami i zwilżone zawiesiną zarodników sporyszu deseczki lub walce, między którymi ściskał kłosy kwitnącego żyta. Jak podaje prof. A. Stoll przy takim zakażaniu otrzymywał do 200 kg sporyszu z 1 hektara.

Przy pomocy wbijających się w kłosy kolców udawało się wprowadzić zarodniki pod plewki kwiatowe aż do zalążni, gdy przy zwykłym opryskiwaniu kłosów, zwłaszcza w razie suchej pogody, zarodniki zasychają na powierzchni kłosów i nie kiełkują.

Kto chciałby wypróbować tę metodę, może otrzymać w początkach maja czystą zarodnikującą kulturę grzybni sporyszowej (wyhodowaną na rozmoczonych ziarnach żyta) z Zakładu Farmakognozji U. Ł. (Łódź, ul. Lindley'a 3).

Gdy żyto na polu się wykłosi i zacznie plonować należy wyciągnąć kulturę grzybni sporyszowej z butelki, wrzucić do 2 litrów wody, w której rozpuszczono 100 gr (10 deka) cukru, doskonale obetrzeć z powierzchni ziarn białą pleśń sporyszową i odcedzić płyn przez rzadkie sito. Płyn ten, który będzie zawierał zawiesinę zarodników sporyszowych, należy przyrządzać w ostatniej chwili przed użyciem.

Tą zawiesiną zarodników zwilża się nabite kolcami deseczki i ściska pomiędzy nimi kłosy na brzegach zagonów żyta. Wystarcza zakażać po kilkanaście kłosów, co metr odległości. Najlepiej udają się zakażenia na gruntach wilgotniejszych. Zakażenie należy robić w czasie pochmurnej pogody lub przed wieczorem, albowiem w czasie słonecznej i suchej pogody daje gorsze wyniki.

Deseczki do zakażania robi się w sposób następujący. Bierze się dwie deseczki wielkości około 12 na 18 centymentrów, pokrywa z jednej strony kawałkiem flaneli lub sukna (w które będzie wsiąkać płyn do zakażania) i nabija z przeciwnej strony ostrymi gwoździkami szewskimi takiej długości, aby ostre końce wystawały z drugiej strony ponad flanelę na 5—6 milimetrów. Te kolczaste deseczki przybija się do trochę większych deseczek z rączkami do trzymania.

Przy zakażaniu robotnik ma przed sobą zawieszoną na pasku skrzyneczkę lub blaszankę z zawiesiną zarodników sporyszu, a w rękach kolczaste deseczki, które co pewien czas macza w płynie, a następnie zaciska między nimi upatrzone kłosy żyta.

Zakażanie można przeprowadzać nawet na 4—5 dni przed zakwitaniem żyta, względnie w 3—4 dni po okwitnięciu. Zakażanie żyta w 10—12 dni po okwitnienu daje wyniki niepewne.

W roku bieżącym Zakład Farmakognozji Uniw. Łódzkiego (Łódź, ul. Lindleya 3) mógł dostarczyć tylko po 1 flaszce kultury sporyszowej do wstępnych badań, w roku przyszłym zaś zostaną przygotowanę większe ilości kultur sporyszowych do prób na większą skalę.

(Od Redakcji: Producenci, chcący w przyszłym roku zająć się hodowlą sporyszu, winni powiadomić o tym prof. U. Ł. Dra J. Muszyńskiego).

MGR. E. GOBIEC

Sok żywokostu i jego lecznicze zastosowanie

Zdawien dawna wielką sławą w medycynie ludowej cieszy się żywokost, jako znakomity lek przy wszelkich przede wszystkim uszkodzeniach kości.

Badania naukowe ostatnich czasów potwierdziły, że zawarte w korzeniu żywokostu związki amidowe i Allantoina przyspieszają znacznie regenerację tkanek w ubytkach, oraz powodują szybkie i zdrowe ziarninowanie, zwiększając jednocześnie leukocytozę, co

nadaje żywokostowi wielkie znaczenie nie tylko przy leczeniu ran i uszkodzeń kości, ale głównie przy terapii gruźlicy.

Żywokost w składzie swym posiada jeszcze śluz roślinny, pektyny i garbniki, ponadto żywokost zawiera związki wapna, fosforu, potasu i sodu, oraz liczne witaminy.

Ten skład chemiczny korzenia żywokostu i jego własności przeciwzapalne, łagodzące, wykrztuśne, regenerujące tkankę oraz odżywcze stawiają go więc słusznie w rzędzie najwybitniejszych leków roślinnych.

Zastosowanie soku żywokostu w lecznictwie jest bardzo szerokie, i z powodzeniem użyte może być w chorobach dróg oddechowych, pharingitis, laryngitis (acuta et chronica), tracheitis, w chrypce chronicznej, bronchitis acuta et chronica, tuberculosis pulmonum et laringis, pleuritis, w astmie i gruźlicy kości.

Znajduje też zastosowanie przy trudnym odpluwaniu, w chorobach przewodu pokarmowego, w ulcus ventriculi et duodeni, w dysenterii, enteritis, w biegunkach, gastritis, hyperaciditas ventriculi, w gruźlicy przewodu pokarmowego i zatruciach.

Niemniej skutecznie leczy trudno gojące się rany, owrzodzenia, oparzenia, odmrożenia, ulcus cruris, choroby kości, ostemyelitis, ostitis, periostitis, odwapienia kości i urazy.

W praktyce dziecinnej oprócz wymienionych chorób żywokost stosuje się w rachityzmie, niedorozwoju fizycznym, osłabieniu, w złej przemianie materii, oraz w konstytucjonalnych skłonnościach do zachorzeń narządów oddychania.

Succus symphiti (sok żywokostu) dawkuje się trzy razy dziennie po 30—40 kropel, do jednej łyżeczki herbacianej.

Niektóre przepisy:

1) Phtisis pulmonum — poty u gruźlików:
Rp. Sir. Symphyti 200,0
Succ. Salviae 40,0
MDS. Co 3 godziny łyżka stołowa.

2) Tuberculosis:
Rp. Succ. Symphyti

Succ. Salviae
,, Farfarae
,, Millefolli aa 15,0
Calc. Glicerophosphor. 6,0
Sir. Symphyti 200,0
MDS. 3 razy dz. łyżkę stołową w szklance mleka.

3) Laryngitis, Pharyngitis, Chrypka:
Rp. Sir. Symphyti 180,0
Succ. Hippocastani 20.0
Intr. Menthae 10,0
MDS. 3—4 razy dziennie po łyżce stołowej.

4) Laryngitis, Pharyngitis, Chrypka:
Rp. Succ. Symphyti
,, Farfarae
,, Violae aa 30,0
Sir. Valerianae 15,0
,, Symphyti 200,0
MDS. 3—4 razy dziennie po łyżce stołowej.

5) Uporczywy suchy kaszel, astma oskrzelowa, krztusiec:
Rp. Succ. Symphyti 50,0
,, Droserae 15,0
,, Chelidonii 5,0
MDS. 3—4 razy dziennie łyżeczka herbaciana w 1/4 szkl. gęstego odwaru siemienia lnianego z 1 łyżeczką miodu i paru łyżkach mleka.

6) Uporczywy kaszel ze skłonnością do wymiotów. Krztusiec:
Rp. Inf. Rdx. Asari 1,0--50,0
Succ. Droserae 20,0
Sir. Symphyti ad 200,0
MDS. 3 razy dziennie po 1 łyżce stołowej.

7) Krwioplucie, krwotoki płucne:
Rp. Succ. Symphyti

Succ. Millefolii
,, Hydropiperis aa 20,0

MDS. Kilka razy dziennie po 30—50 kropel (do 1 łyżeczki herbacianej) w 1/4 szkl. ostudzonego nastoju z Rdx. Althaeae.

8) Trudno gojące się rany i ropienie. Ulcus cruris, Osteomyelitis:

Rp. Succ. Symphyti 100,0
,, Lappae 50,0
,, Symphyti 250,0
,, Hyperici 50,0

MDS. 3—4 razy dziennie po łyżce stołowej.

9) Anemia, wyniszczenie ogólne, osłabienie, rekonwalescencja, Rachitis, wyczerpanie starcze, Scrophulosis:

Rp. Sir. Symphyti 250,0
Succ. Hyperici
Succ. Millefolii
Succ. Salviae aa 50,0

MDS. 3—4 razy dziennie po łyżce stołowej (dzieciom po łyżeczce od herbaty).

10) Ulcus ventriculi et duodeni:

Rp. Succ. Symphyti 200,0
,, Hyperici 50,0
Intr. Menthae 20,0

MDS. Co 2 godziny po 1—2 łyżeczek herbacianych w 1/4 szkl. wody.

11) Gruźlica przewodu pokarmowego, biegunki:

Rp. Succ. Symphyti
,, Hyperici
,, Salviae aa 20,0
,, Chamomillae
Intr. Menthae aa 10,0

MDS. 3 razy dziennie po 1 łyżeczce herbacianej w 1/2 szkl. odwaru z Rdx. Tormentillae.

12) W praktyce dziecinnej przy złej przemianie materii, osłabieniu, wyrzutach skórnych, skrofulozie i skłonności do do nieżytów:

Rp. Succ. Symphyti
„ Violae
„ Farfarae
„ Hyperici aa 15,0
Sir. Symphyti a 180,0
MDS. 3 razy dziennie po łyżeczce herbacianej.

HENRYK BIGOSZT

Organizacja Zrzeszenia Branżowego prywatnego handlu zielarskiego

Polski Związek Zielarski po myśli porozumienia zawartego z Ministerstwem Handlu i Przemysłu — Departament Planowania i Polityki Handlowej — oraz z Radą Naczelną Zrzeszeń Kupieckich R. P. przystąpił do zorganizowania Zrzeszenia branżowego przedsiębiorstw prowadzących handel ziołami.

Organizacja ta ma na celu zespolenie i rozwój handlu ziołami tak pod względem technicznym, jak i gospodarczym, podejmowanie inicjatywy i współdziałanie z czynnikami państwowymi i samorządowymi w tym zakresie oraz reprezentowanie i obronę interesów gospodarczych zrzeszonych.

Cel ten Zrzeszenie branżowe osiągnąć może przez zorganizowanie i popieranie swych członków we wszystkich sprawach gospodarczych handlu zielarskiego, przez podjęcie żywej inicjatywy zamierzeń, któreby sprzyjały rozwojowi tego handlu. Zrzeszenie powinno podjąć badania warunków rozwoju handlu zielarskiego w Polsce i współdziałać z odnośnymi władzami w dziedzinie planowania.

Będzie ono delegować swych przedstawicieli do współudziału w pracach Polskiego Związku Zielarskiego, Urzędów, Instytucji

Państwowych, Samorządowych oraz Społecznych, związanych z zakresem działania handlu zielarskiego. Zrzeszenie branżowe uprawnione będzie do organizowania wspólnych zakupów i sprzedaży w szczególności dla celów aktywizacji naszego eksportu zielarskiego.

Winno ono zwoływać zjazdy i zebrania kupiectwa z gałęzi swojego handlu, powinno stworzyć punkty informacji o zwyczajach handlowych branży zielarskiej i o naszym rynku oraz udzielać swym członkom wszelkich porad branżowych, jak i też zastępować ich wobec Władz i Urzędów we wszystkich sprawach zawodowych.

Do zadań tak zrzeszonego kupiectwa zielarskiego należeć też będzie organizowanie targów, wystaw, stacji towaroznawczych oraz wszelkich innych agend i instytucji potrzebnych dla usprawnienia i rozwinięcia w Polsce zielarstwa na właściwy poziom.

Zawodowa organizacja kupców zielarskich będzie miała możność zająć się opracowywaniem oraz współdziałaniem w opracowywaniu handlowych norm standaryzacyjnych dla surowców roślinnych oraz normalizacji opakowania i wprowadzenia ich w życie w skali ogólnopolskiej.

Organizacja taka musi stworzyć kolegium dla załatwienia wszelkich sporów zawodowych między członkami oraz zająć się rozpatrzeniem możliwościi założenia i prowadzenia zawodowych handlowych szkół i kursów dokształcających.

Branżowe zrzeszenie kupców zielarskich reprezentowane będzie przez swoich przedstawicieli na terenie Polskiego Związku Zielarskiego, gdzie przedstawiać będzie swoje dezyderaty i potrzeby związane z koniecznością skoordynowania pracy tak z produkcją, jak przetwórstwem, eksportem, doświadczalnictwem i badaniami naukowymi.

Branżowe zrzeszenie handlu zielarskiego winno znaleźć swój głos na łamach zielarskiego fachowego miesięcznika „Przegląd Zielarski", oraz na łamach fachowych pism kupieckich dla informowania szerokiego ogółu kół zainteresowanych o zadaniach, potrzebach i dezyderatach handlujących ziołami.

Przez sprężystą organizację branżową zrzeszenie prywatnego handlu zielarskiego dostosować się musi do ogólnego planu gospodar-

czego państwa i stworzyć właściwą sobie rolę we współpracy z sektorem państwowym i spółdzielczym.

Tymi wszystkimi przesłankami kierując się Polski Związek Zielarski zwołał do Poznania na dzień 2-go maja br. konferencję organizacyjną zrzeszenia kupców zielarskich, zapraszając na nią przedstawicieli spółdzielczości prowadzącej handel ziołami.

Sektor prywatny obejmuje w danej chwili 128 prywatnych przedsiębiorstw handlowych zielarskich na terenie całej Polski, z czego na poszczególne województwa przypada:

1.	Województwo	Warszawskie	7	firm
2.	,,	Kieleckie	2	,,
3.	,,	Wrocławskie	3	,,
4.	,,	Łódzkie	5	,,
5.	,,	Rzeszowskie	4	,,
6.	,,	Poznańskie	4	,,
7.	,,	Szczecińskie	2	,,
8.	,,	Lubelskie	2	,,
9.	,,	Krakowskie	4	,,
10.	,,	Śląsko-Dąbrowskie .	14	,,
11.	,,	Gdańskie	63	,,
12.	,,	Pomorskie	17	,,

Jak z powyższego zestawienia wynika oraz zgodnie z danymi Wydziału koordynacji Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie na terenie woj. Olsztyńskiego nie istnieją dotychczas przedsiębiorstwa prywatne prowadzące handel ziołami.

Konferencja poznańska przeprowadzona pod przewodnictwem Dyrektora Polskiego Związku Zielarskiego przyjęła i uznała konieczność oraz celowość powołania do życia branżowego zrzeszenia handlujących ziołami i postanowiła utrzymać jak najściślejszą łączność z sektorem spółdzielczym, z Polskim Związkiem Zielarskim oraz z wszystkimi zawodowymi i branżowymi instytucjami zainteresowanymi zielarstwem.

Konferencja ta dla realizacji projektu zorganizowania zrzeszenia branżowego powołała mieszane komisje stawiając w ten sposób podwaliny zielarskiemu kupiectwu, po raz pierwszy w Polsce organizowanemu.

MINISTERSTWO LEŚNICTWA

Uprawnienia do zbioru ziół na terenie lasów państwowych

Zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa w sprawie udzielania uprawnień do zbioru roślin lecznczych na terenie lasów państwowych w r. 1948 i zawierania umów na zbiór z d. 9. IV. 1948 L. V/NM/6249/I

W związku ze zwiększonym stosowaniem w lecznictwie roślinnych surowców leczniczych oraz ich przetworów, a także zachodzącymi możliwościami eksportowymi tych surowców znacznie wzrosło zbieranie roślin leczniczych z podszycia, runa leśnego i na terenach gospodarstwa leśnego.

Rabunkowe podejście do tej sprawy w okresie okupacji i obecny konjunkturalny popyt na niektóre gatunki roślin spowodowały nienormalne rozpowszechnienie się tak zwanego „dzikiego" zbioru i namnożenie się przygodnych zbieraczy. Kolejnie „dziki" zbiór znalazł oparcie w tak zwanym „dzikim" skupie.

W następstwie przytoczonych okoliczności zasoby roślin leczniczych z runa leśnego i terenów gospodarstwa leśnego ulegają stałemu zmniejszaniu się, a niektóre gatunki zagrożone zostały zupełnym wytępieniem i wyniszczeniem. Stwierdza powyższe korespondencja z Ministerstwem Zdrowia, Państwową Radą Ochrony Przyrody, Państwowym Instytutem Naukowym leczniczych surowców roślinnych, Polskim Związkiem Zielarskim i innymi zainteresowanymi instytucjami.

Dążność przeciwdziałania niebezpieczeństwu zaniku niektórych gatunków z runa i podszycia leśnego znalazła swój wyraz w Rozporządzeniu Min. Ośw. z dnia 29 sierpnia 1946 r. w porozumieniu z Min. Roln. i R. R. i Min. Leśnictwa, wprowadzającym gatunkową ochronę roślin (Dz. U. R. P. z dnia 20 grudnia 1946 r. Nr 70, poz. 384) i wewnętrz. Rozporządzeniu Min. Leśnictwa (V) Chem. 4119 z dnia 16. VIII. 1946 r. wprowadzającym rejonową ochronę niektórych gatunków.

Wprowadzenie zasady plantacyj roślin leczniczych służy temuż celowi.

Dla lasu pozostaje nadal spełnienie zadania dodatkowej uzupełniającej produkcji roślin leczniczych, które ze względu na swoje właściwości wymagają środowiska leśnego lub wzrastając w środowisku leśnym, cechują się większą niż inne, niż przy uprawie rolnej, zawartością ciał leczniczo czynnych.

Należyte spełnienie tego zadania przez las i konieczność gatunkowej ochrony roślin wymagają jednak niezwłocznego uporządkowania sprawy zbioru roślin leczniczych z terenów gospodarstwa leśnego.

Ministerstwo poleca Dyrekcjom wydanie podległym jednostkom niezwłocznego zarządzenia, zakazującego zbioru z terenów gospodarstwa leśnego jakichkolwiekbądź roślin leczniczych na podstawie dotychczasowych kwitów miesięcznych lub sezonowych, a tym bardziej bez nich.

Ponadto w odniesieniu do pojawiających się na terenie lub w miejscowej prasie ogłoszeń o skupie roślin leczniczych pochodzenia leśnego organy Administracji L. P. winny niezwłocznie reagować, ingerując na terenie Wojewódzkich urzędów i w Starostwach o bezprawności skupu poza Administracją L. P., jako właścicielem tych roślin, zakazującym ich „dzikiego" zbioru. Dochodzić również należy podstaw prawnych w odniesieniu do ogłaszającego skup, a w odniesieniu do nielegalnych dostawców sporządzać protokóły ze wszystkimi konsekwencjami Ustawy o szkodnictwie polnym i leśnym, wyzyskując w pierwszą kolej pomoc Straży Leśnej.

Uporządkowanie sprawy wymaga ograniczenia prawa zbioru roślin leczniczych i udzielania go jedynie zrzeszonym organizacjom i instytucjom, gwarantującym należyte ujęcie tego zagadnienia i zapewniających odpowiedni dobór zbieraczy.

W sezonie r. 1948 zbiór roślin leczniczych Dyrekcje mogą zwierzyć jedynie jednej lub kilku z wymienionych, w p. 3 warunków umownych, organizacyj, względnie firm, po zawarciu przez nie umów, według podanych poniżej wytycznych.

Po zawarciu umowy, jedynie kwity kontrasygnowane przez dzierżawcę uprawniać będą do wykonywania zbioru.

Celem ujednolicenia postępowania w wymienionej sprawie na terenie wszystkich Dyrekcji Ministerstwo poleca Dyrekcjom przekazać zagadnienie zbioru roślin leczniczych i związanych z tym dal-

szych poczynań instruktorom, którzy zostaną wyszkoleni na kursie specjalnym przy Dyrekcji Krakowskiej w czasie od 15 do 26 kwietnia 1948 r. Formalne i porządkowe załatwianie tych spraw winny wykonywać Dyrekcyjne Biura Ub. G. za pośrednictwem przeszkolonych instruktorów (pismo II/Szk/0430/1/14 z 7. IV. 48 r.)

Wykazy roślin, znajdujących się pod ochroną gatunkową, względnie ujętych ochroną rejonową, podane są w przytoczonych powyżej Rozporządzeniach.

Wykazy roślin, które wolno zbierać doręczone zostaną instruktorom na kursie i wysłane Dyrekcjom dodatkowo.

Jednocześnie Ministerstwo upoważnia Dyrekcje do zawierania we własnym zakresie umów na dokonywanie zbioru roślin leczniczych lub ich części, z zachowaniem niżej wyszczególnionych wytycznych i uwzględnieniem przytoczonych danych orientacyjnych.

1. Pojęcie roślin leczniczych określone jest wykazem, sporządzonym w oparciu o dane wykazów nadesłanych przez Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Rolnictwa i R. R. i Polski Związek Zielarski, a stanowiącym składową część niniejszego zarządzenia (wykaz zostanie doręczony instruktorom na kursie 15—26 kwietnia r. m. i wysłany Dyrekcjom dodatkowo).

2. W umowach o zbiór roślin leczniczych winny być przytoczone Rozporządzenia w sprawie gatunkowej Ochrony roślin, jako zastrzeżenie, zakazujące zbioru roślin wymienionych w tych Rozporządzeniach.

3. Zainteresowanie w sprawie uporządkowania, zbioru roślin leczniczych podczas szeregu odbytych centralnie konferencyj z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia, Ministra Rolnictwa i R. R. i Ministerstwa Leśnictwa przejawiły Związek Gosp. Spółdz. R. P. „Społem", Spółdzielnia eksploatacji użytków leśnych „Las", Związek Samopomocy Chłopskiej.

4. Przy Międzyministerialnej Komisji Aktywizacji Eksportu, wyłoniono Komitet dla zagadnień eksportu roślin leczniczych; orzeczenia tego Komitetu będą miarodajne dla zakwalifikowania poszczególnych gatunków roślin leczniczych, jako eksportowych.

5. Każda z wymienionych w p. 3 Organizacyj może być przyjęta przez Dyrekcje w charakterze kontrahenta dla wykonania zbioru roślin leczniczych z zachowaniem zasady pierwszeństwa, o ile

podporządkuje się wymaganiom A. L. P. w tej dziedzinie i zawrze pisemną umowę. Przyjęcie innych kontrahentów dopuszczalne jest po zasięgnięciu opinii Ministerstwa.

6. Kontrahentowi, dzierżawiącemu już dany teren pod zbiór jagód i grzybów, przysługuje pierwszeństwo wydzierżawienia tegoż terenu i dla zbioru roślin leczniczych, o ile teren ten do tego celu może być przydzielony bez szkody dla ochrony gatunku.

7. Spółdzielnia „Las" przyjęła na siebie zobowiązanie informowania organów A. L. P. o krajowym i zagranicznym zapotrzebowaniu na roślinne surowce lecznicze, ich cenach, kosztach produkcji itp. Statutowa działalność Spółdzielni „Las" rozciąga się przede wszystkim na użytki uboczne, ze specjalnym uwzględnieniem runa leśnego, spełniając zadanie wyręczania A. L. P. w tej dziedzinie, wymagającej pewnej specjalności oraz większej elastyczności w dokonywaniu eksploatacji i zbytu.

8. Dla uniknięcia rabunkowego zbioru, w umowach z kontrahentami bezwzględnie należy umieszczać kategoryczne zobowiązanie się kontrahenta do zaniechania skupu leśnych roślin leczniczych od przygodnych zbieraczy, nielegalnie zdobywających towar pochodzenia leśnego.

Wykonanie tego zobowiązania należy zarygorować rozwiązaniem umowy, w razie protokularnego stwierdzenia przez Administrację L. P. naruszenia go.

9. Umowa winna zawierać bezwzględnie zobowiązanie dzierżawcy do kontrolowania zaangażowanych zbieraczy tak w odniesieniu do ich kwalifikacji, jak i w kierunku należytego dotrzymania przez nich zasad prawidłowego zbioru, ustalonych ogólnie przyjętymi wskazaniami specjalistów z tej dziedziny.

Stwierdzenie przez Administrację L. P. naruszenia zasad prawidłowego zbioru przez zbieracza lub nielegalnego spieniężenia przez niego, poza kontrahentem, zbiorów, powodować winno niezwłocznie wymówienie przez kontrahenta pracy temu zbieraczowi.

Również i w odniesieniu do tego punktu umowy przewidzieć należy rygor rozwiązania umowy.

10. Dla zapewnienia należytego zbioru, bez naruszenia trwałości przyszłego użytkowania należy stosować zasadę rejonowania, a na ten sam teren nie wprowadzać 2 lub kilku kontrahentów.

11. Przy wyborze terenów, jako objektów dzierżawy należy bezwarunkowo kierować się zasadą zasobności na danym terenie poszukiwanych roślin. Z tej przyczyny objektem dzierżawnym w jednych wypadkach może być kilka nadleśnictw, w innych wręcz ograniczony teren danego kompleksu leśnego.

12. W odniesieniu do odstępowanych w dzierżawę objektów każdorazowo musi być ustalona maksymalna ilość zbieraczy, którą można dopuścić na tereny zbiorów bez obawy naruszenia trwałości w użytkowaniu rośliny. Również ustalać należy przypuszczalną dozwoloną do uzbierania ilość kilogramów poszczególnych gatunków roślin na danym terenie.

Ten szacunkowy narazie rozmiar użytkowania należy dokonywać z zachowaniem ostrożności, zapewniającej zabezpieczenie naturalnego zasobu. Eksploatację przewidywać jedynie w miejscach, gdzie roślina występuje masowo, a samą eksploatację prowadzić tylko na części powierzchni (około 60%) zajętej stanowiskiem rośliny. Ten sposób eksploatacji winien być wyraźnie zastrzeżony w umowie z przewidywaniem stosowania jak najdalej posuniętej kontroli Organów Administracji L. P.

13. Kontrahent, w oparciu o wymienione w p. 12 dane obowiązany jest przed rozpoczęciem zbioru, podać jednostce administracyjnej dzierżawionego terenu wykaz punktów odbioru roślin w stanie świeżym i suszu z podaniem dokładnego adresu punktów, imienia i nazwiska kierowników, ich dokładnego adresu.

14. Dzierżawca winien być zobowiązany umową do prowadzenia na punktach odbioru elementarnej rachunkowości, polegającej na uwidocznieniu sum pobranych z Centrali lub na jej rachunek dla opłacenia zbieraczy oraz sum zbieraczom faktycznie wypłaconych, przyczym dowody rozrachunków ze zbieraczami winny być sporządzone z egzemplarzem kalkowym, celem przesyłania go do jednostki administracyjnej (Nadleśnictwa) w ciągu 3 dni od daty rozrachunku. W treści dowodu rozrachunkowego ze zbieraczami winna być wykazana: ilość kg i rodzaj uzbieranego surowca, imię i nazwisko zbieracza, jego dokładny adres.

15. Organizacja punktów odbioru i odpowiedzialność za ich funkcjonowanie należą do dzierżawcy.

16. Dyrekcje zastrzegą sobie w umowach prawo wglądu do ksiąg

handlowych kontrahenta dla celów ewentualnego ustalenia obrotu ilościowego na punktach odbioru, wysokości wypłacanych należności za zbiór, cen sprzedażnych poszczególnych gatunków, uzasadnień kalkulacyjnych, uwzględnienia w nich wartości surowca i t. p.

17. Wymiar należności A. L. P. od kontrahenta tytułem dzierżawy ustala się następująco:

a) Po zawarciu umowy, przed dopuszczeniem do akcji zbioru dzierżawca wpłaca do kasy jednostki administracyjnej (Nadleśnictwa) pełną należność za ilość kwitów sezonowych lub miesięcznych dla ustalonej wg. p. 12 ilości zbieraczy celem otrzymania w Nadleśnictwie tych kwitów i wydania ich, po dodatkowym własnym ostemplowaniu swoim zaangażowanym zbieraczom. Wpłacone wg punktu a) sumy, przy końcowym rozrachunku, zaliczone są na poczet należności według punktu b).

b) W czasie trwania akcji zbioru dzierżawca uiszcza co dwa tygodnie należność wg ilości zebranych za ten okres kilogramów, w stanie jaki obowiązuje zbieraczy (świeżym, półsuszu, suszu, wiązkach itp.) poszczególnych gatunków, jako należność za surowiec.

c) Należność za surowiec roślinny od kilograma, w stanie jaki obowiązuje zbieracza, według poszczególnych gatunków, ustalana będzie na każdy sezon przez Ministerstwo i podawana Dyrekcjom.

18. Na poczet należności wg podpunktów b) i c) punktu 17. i jako zabezpieczenie warunków umowy dzierżawca wpłaca do kasy Dyrekcji kaucję w wysokości odpowiadającej 15% sumy obliczonej jako iloczyn z ustalonych wg p. 12 kilogramów przez cenę płaconą zbieraczom od kilograma (wg cennika dla zbieraczy).

19. Cennik płac zbieraczom stanowi zasadniczą składową część umowy, wprowadza się do umowy, jako oświadczenie kontrahenta o stosowaniu tego cennika przy rozrachunkach ze zbieraczami i jest alegatem do umowy.

20. Według uznania Dyrekcji, wyłuszczarnie nasion A. L. P. mogą być stawiane do dyspozycji kontrahenta, dla celów składowania, suszenia lub wyłuszczania z podaniem jednak w umowie wszelkich

niezbędnych terminów i sposobów korzystania, zabezpieczenia od uszkodzeń, ognia i t. p. na warunkach jakie ustali Dyrekcja.

21. Również inne objekty gospodartswa leśnego, aktualne dla dzierżawcy do celów zbioru i przechowywania roślin leczniczych mogą być kompetencją D. L. P. stawiane do wykorzystania, za każdorazowym wyszczególnieniem w umowie warunków, jakie poda Dyrekcja.

22. Prawo dzierżawne nie może być przez kontrahenta w żadnej formie odstępowane osobom trzecim bez zgody Dyrekcji.

23. Dyrekcje zastrzegą sobie prawo niezwłocznego odstąpienia od umowy z winy dzierżawcy bez potrzeby wezwania i stawiania w zwłoce za niedotrzymanie przez dzierżawcę któregokolwiek z warunków umowy.

Celem uzyskania możliwości zawierania umów ewentualnie w ramach całego okręgu lub grupy nadleśnictw. Dyrekcje winne zlecić Nadleśnictwom nadsyłanie raportów i danych do p. 12. niezwłocznie po zgłoszeniu się w terenie przedstawicieli kontrahentów i uzgodnieniu z nimi liczb do p. 12.

Jeden egzemplarz uwierzytelnionego przez D. L. P. odpisu umowy należy niezwłocznie przesyłać do wiadomości Ministerstwa Departament V.

v. Minister
(Inż. R. Borowy)
Podsekretarz Stanu.

Biuletyn informacyjny

Zarządu Głównego Polskiego Związku Zielarskiego w Krakowie
Kraków, 14 maja 1948 r. Plac Szczepański 8. Nr. 9.

1. Doroczne posiedzenie Rady Związku.

Dnia 7 maja br. Rada Związku odbyła swoje doroczne zwyczajne posiedzenie zwołane do Krakowa w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych. Radzie przewodniczył Prezes Związku Dziekan U. J. Dr Marek Gatty-Kostyal. Rada przyjęła do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Zarządu z dotychcza-

sowej działalności oraz sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok obrachunkowy 1947.

Wedle wniosku Komisji Rewizyjnej Rada postanowiła przedłożyć Walnemu Zgromadzeniu udzielenie absolutorium Zarządowi Głównemu.

Odnośnie reorganizacji Związku i z tym związanych zmian statutowych, Rada powzięła następujące uchwały:

a) Rada uznaje konieczność dalszego istnienia Polskiego Związku Zielarskiego, jako organizacji centralnej, koordynującej działalność wszystkich czynników zainteresowanych zielarstwem;

b) Rada podtrzymuje swą decyzję podjętą w dniu 7 czerwca 1947 r. w sprawie przeniesienia siedziby Związku do Warszawy, z tym jednak, że nastąpić to może dopiero wtedy, gdy zaistnieją tam odpowiednie do tego warunki.

c) Rada przyjęła do wiadomości oświadczenie Oddziału Warszawskiego i Oddziału Poznańskiego o wycofaniu ich wniosków, dotyczących przeniesnienia Związku do Warszawy, akceptując w zupełności podane motywy.

d) Rada przyjęła do wykonania zalecenie Centralnego Urzędu Planowania, dotyczące zadań zreorganizowanego Związku i akceptuje tezy Zarządu Głównego, jako wytyczne do zmian statutowych.

e) Rada zgłosiła na Walne Zgromadzenie członków wniosek o powołanie Komisji statutowej dla szczegółowego opracowania projektowanych zmian. Przyjęte tezy ujęte zostały, jak następuje:

1) Cele Związku w § 2 statutu ujęte być winny zgodnie ze stanowiskiem C. U. P następująco: Związek jest centralą współpracy wszystkich czynników zainteresowanych zielarstwem, gromadzącą obok producentów również przedstawicieli nauki, przetwórstwa, handlu oraz świata lekarskiego i farmacji.
2) § 3 statutu w myśl tych przesłanek winien być uzupełniony wstawieniem nowych kierunków współpracy Związku, biorąc szczególnie pod uwagę zielarskie organizacje specjalne jakie powołane zostały do życia, a to:
   a) Zrzeszenie Plantatorów i zbieraczy przy Związku Samopomocy Chłopskiej i sieć organizacyjną inspektoratów zielarskich Związku Samopomocy Chłopskiej.

b) Państwowy Instytut Naukowy Leczniczych Surowców Roślinnych w Poznaniu, Komisję Farmaceutyczną Polskiej Akademii Umiejętności oraz inne naukowo-doświadczalne instytucje, jak obie na wstępie wymienione.

c) Branżowe zrzeszenia prywatnego handlu zielarskiego oraz komitet współpracy sektora spółdzielczego.

d) Komitet porozumiewawczy eksporterów ziół przy międzyministerialnej komisji aktywizacji eksportu roln. i spoż.

e) Podkomisję zielarską przy Komisji koordynacyjnej dla spraw gospodarki lekami przy Min. Przem. i Handlu.

3) § 4 uzupełnić upoważnieniem Zarządu Związku do tworzenia dla usprawnienia działalności Związku, delegatur okręgowych w miejsce oddziałów.

4) W § 28 do składu Rady Związku wejść winni na miejsca stałe reprezentanci:

1) Wszystkich interesowanych w zielarstwie resortów ministerialnych, Centr. Urzędu Planow., Państw. Rady Ochrony Przyrody;

2) instytucji zrzeszeń branżowych zielarskich, aptekarskich, drogeryjnych i weterynaryjnych;

3) 12 członków i 6 zastępców wybranych na Walnym Zgromadzeniu.

5) W związku ze stworzeniem zrzeszeń branżowych i dla uproszczenia, a tym samym dla ułatwienia działalności Związku, organizacja oddziałowa powinna być zastąpiona delegaturami.

f) Rada upoważniła Zarząd do czynienia wydatków i przyjmowania wpływów w ramach budżetu z roku 1947 z tym, że szczegółowy preliminarz budżetowy dostosowany do nowych form organizacyjnych Związku przedstawiony będzie przez Zarząd Główny nadzwyczajnemu zebraniu Rady i Walnemu Zgromadzeniu.

g) Rada z żalem przyjęła do wiadomości ustąpienie z Prezesury Związku Prof. Dra Marka Gatty-Kostyala i uchwałą jednomyślną postanowiła wnieść na Walne Zgromadzenie członków o mianowanie Prof. Gatty-Kostyala pierwszym honorowym członkiem Polskiego Związku Zielarskiego w uznaniu wyjątkowych jego zasług położonych na stanowisku Prezesa Związku dla ustalenia zadań i rozbudzenia pracy zielarstwa polskiego.

h) W związku z upływającą kadencją Zarządu Głównego dotychczasowy Zarząd zgłosił swe ustąpienie. Rada udzielając Zarządowi absolutorium za czas jego działalności podziękowała za wysiłek i pracę włożoną dla dobra Związku i zielarstwa, poczym przystąpiła do wyboru nowego Zarządu Głównego i Prezesa Związku.

Na Prezesa Związku powołano Dyrektora Państwowego Instytutu Naukowego Leczniczych Surowców Roślinnych w Poznaniu Profesora Dra. Wacława Strażewicza.

Na Członków Zarządu Głównego: Profesora U. J. Dra. Stefana Ziobrowskiego, Radcę Mgra. Felicjana Millera, Dra. Jana Mikułowskiego i Mgra. Jana Henocha.

Na Zastępców: Adwokata Dra. Ludwika Mazurkiewicza i Mgra. Józefa Wędkowskiego.

2. Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Zielarskiego

Dnia 8 maja br. odbyło się w Krakowie doroczne sprawozdawcze Walne Zgromadzenie członków, które podjęło następujące uchwały:

a) Walne Zgromadzenie przez aklamację powołało dotychczasowego Prezesa Związku Prof. U. J. Dra Marka Gatty-Kostyala na pierwszego honorowego członka Związku, uznając Jego wysokie zasługi dla zielarstwa polskiego i oceniając wyniki prac dokonanych pod Jego kierownictwem przez Polski Związek Zielarski.

b) Walne Zgromadzenie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Zarządu Głównego za okres jego działalności i na wniosek Komisji Rewizyjnej udzieliło ustępującemu Zarządowi absolutorium.

c) Walne Zgromadzenie zapoznało się z treścią uchwał i obrad Rady Związku z dnia 7 maja, przyjęło jej wszystkie wnioski oraz sprawozdanie z działalności dotychczasowej Związku.

d) Walne Zgromadzenie przyjęło przez aklamację do wiadomości wybór nowego Zarządu z Profesorem Drem Wacławem Strażewiczem na czele, życząc temu Zarządowi powodzenia w pracy i dziękując równocześnie ustępującemu Zarządowi za jego dotychczasową ofiarną i tak korzystną dla zielarstwa pracę.

e) Walne Zgromadzenie, akceptując tezy przyjęte na posiedzeniu Rady jako wytyczne do zmian statutu Związku przy reorganizacji, powołało Komisję statutową w składzie:

Prof. Dr Stefan Ziobrowski, Radca Mgr Felicjan Miller, Dr Jan Mikułowski, Adwokat Dr Ludwik Mazurkiewicz, Dyrektor Związku Henryk Bigoszt, Dyrektor Stanisław Kwapisz, Inż. Maria Chmielińska, Inż. Leonid Świeykowski, Przedstawiciel Firmy eksportowej „Eterna" inż. Jan Mazaraki oraz Delegat Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

f) Walne Zgromadzenie uznało opieszałe uiszczanie składek członkowskich i prenumeraty „Przeglądu Zielarskiego" za działanie na szkodę Związku i zleciło Dyrekcji użycie potrzebnych środków dla ściągnięcia zaległych należności.

g) Walne Zgromadzenie przyjęło przedstawiony program pracy nowego Zarządu i zaleciło w szczególności:

zorganizowanie przez Związek takiej współpracy z zrzeszeniami branżowymi, by uniknąć dwutorowości oraz usunąć organizacyjne niepotrzebne nadbudówki,

współdziałać w organizacji Zrzeszenia plantatorów i zbieraczy ziół przy Związku Samopomocy Chłopskiej oraz rozwinąć współpracę dla osiągnięcia jak najlepszych rezultatów dla zorganizowanego zielarstwa polskiego,

przeprowadzić i zorganizować z właściwymi instytucjami Zrzeszenia branżowe zielarskie w szczególności przedsiębiorstw prowadzących handel ziołami i przedsiębiorstw organizujących eksport ziół,

kontynuowanie programu prac zakreślonych uchwałami Rady i Walnego Zgromadzenia z dnia 15 i 29 marca 1947 r. przy uwzględnieniu zadań nakreślonych reorganizacją Związku.

h) Walne Zgromadzenie przyjęło do wiadomości poczynione starania w sprawie zorganizowania w Krakowie stałej wystawy surowców roślinnych i ich przerobów dla propagandy eksportu i wzmożenia obrotu krajowego.

Przy stałej wystawie powołana ma być do życia organizacja informacji i pośrednictwa handlowego o charakterze giełdy zielarskiej.

Na wniosek Dyrektora St. Kwapisza Walne Zgromadzenie uznało za potrzebne zorganizowanie w Warszawie sezonowej wystawy zielarskiej.

3. Komitet eksporterów ziół leczniczych.

Przy Międzyministerialnej Komisji Aktywizacji Eksportu Rolnego i Spożywczego w Warszawie, ul. Stalina 24, na Komisji działającej pod przewodnictwem Inż. Błaszczyka na posiedzeniu w dniu 16-go czerwca br. powołany został do życia Komitet porozumiewawczy eksporterów ziół, który wyłonił z pośród siebie Prezydium, do którego weszli: na Prezesa Komitetu powołano Dyrektora Henryka Bigoszta, z ramienia sektora spółdzielczego powołano:

przedstawiciela „Społem" p. Augusta Iwańskiego oraz Przedstawiciela Spółdzielni zielarsko-farmaceutycznej „Herbaria" w Poznaniu.

Z ramienia sektora prywatnego powołani zostali:

Przedstawiciel Firmy eksportowej B. Kruze i S-ka w Warszawie Inż. Fryderyk Zoll, oraz Przedstawiciel Towarzystwa Imporotowo-Eksportowego „Eterna" inż. Jan Mazaraki.

Komitet Porozumiewawczy eksporterów jest organem eksporterów ziół i przedsiębiorstw produkcji eksportowej.

Celem Komitetu jest koordynacja produkcji eksportowej, jej skupu i eksportu.

Do zakresu działalności należy m. in.:

a) projektowanie kalkulacji i cen artykułów eksportowych;

b) podział kontyngentów eksportowych pomiędzy członków Komitetu w ramach kwot ustalonych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu;

c) ustalenie gwarancji i sankcji karnych, kontrola terminowego, jakościowego i ilościowego wykonania kontyngentu eksportowego;

d) współpraca z organami standaryzacji w dziedzinie technicznej i projektowanie norm standaryzacyjnych oraz wymogów w dziedzinie urządzeń przetwórni eksportowych;

e) ustalenie ramowych wytycznych obowiązujących członków co do warunków ich umów z przedsiębiorstwami desygnowanymi przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu do realizacji eksportu;

f) występowane wobec Władz i Instytucji we wszystkich sprawach odnoszących się do produkcji eksportowej i eksportu;

g) wykonywanie zadań zleconych przez zainteresowane Ministerstwa względnie Międzyministerialną Komisję Aktywizacji Eksportu rolniczo-spożywczego.

Komitet Porozumiewawczy powołał Komisję dla umów plantacyjnych i Komisję regulaminową. Do Komitetu zgłosiło akces 27 przedsiębiorstw zielarskich i eksportowych. Tymczasowa siedziba Sekretariatu Komitetu mieści się w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 7 w lokalu firmy „Eterna". Komitet pod powyższym adresem przyjmuje zgłoszenia firm pragnących wziąć udział w eksporcie ziół oraz tam udziela wszelkich informacji dotyczących zagadnienia eksportu.

Komitet eksporterów nawiązał ścisły kontakt z Państwowym Instytutem Naukowym Leczniczych Surowców Roślinnych w Poznaniu, któremu powierzono opracowanie norm do standartu jakości 12 podstawowych surowców leczniczych przeznaczonych dla eksportu.

4. Ochrona gatunkowa roślin leczniczych.

Polski Związek Zielarski poleca Oddziałom pouczanie członków o konieczności przestrzegania przepisów rozporządzeń o ochronie gatunkowej roślin w Polsce, które ogłoszone zostało przez Ministra Oświaty w dniu 29. VIII. 1936 r. (Dz. U. R. P. nr. 70, poz. 384), ponadto zarządzeniem ochronnym Ministerstwa Leśnictwa z dnia 16. VIII. 1946 r.

Zarząd Główny zaleca nabycie broszury Dra. Władysława Szafera Delegata Ministra Oświaty do Spraw Ochrony Przyrody pt. „Ochrona gatunkowa roślin w Polsce". Broszura ta jest do nabycia w Państwowej Radzie ochrony Przyrody w Krakowie, ul. Ariańska 1, w cenie zł 40.— za egzemplarz.

Redakcja „Przeglądu Zielarskiego" informuje, że w nr. 1—3 z roku bieżącego w artykule „Jakie zbierać zioła wiosną" pominięto w uwagach zaznaczyć, że „dziewięćsił" znajduje się pod ochroną gatunkową, a „grzybień biały" objęty jest ochroną Ministerstwa Leśnictwa, jako roślina miejscami niemal zupełnie wytępiona.

5. Komisja Cennikowa.

Komisja Cennikowa Polskiego Związku Zielarskiego ustalająca cennik roślinnych surowców na okres wiosenny br. odbyła swoje

posiedzenie w Krakowie w dniach 14 i 15 kwietnia. Uchwalony został:

a) cennik roślinnych surowców leczniczych i przemysłowo-leczniczych w stanie suszonymi i niekrajanym.

b) ceny za przerób prosty, jak krajanie i proszkowanie,

c) normy strat przy przerobie prostym, przy dosuszaniu, sortowaniu, oczyszczaniu,

d) marże zysków brutto dla punktu skupu, handlu hurtowego i detalicznego,

e) cennik na sadzonki roślin leczniczych,

g) tabela opłat przy zbiorze ze stanu dzikiego roślinnych surowców leczniczych przypadających właścicielowi lasu.

Komplet cennika nabyć można w Biurze Zarządu Głównego, — Kraków, pl. Szczepański 8, — za cenę zł 200.— łącznie z kosztami przesyłki.

6. Zrzeszenie branżowe prywatnego handlu zielarskiego.

Pod przewodnictwem Dyrektora Związku H. Bigoszta odbyła się w Poznaniu w dniu 2 maja br. w lokalu Spółdzielni zielarsko-farmaceutycznej „Herbaria" konferencja przedsiębiorstw prowadzących handel ziołami sektora spółdzielczego i prywatnego.

Sektor spółdzielczy reprezentowali: Dyrektor St. Kwapisz (Centrala Rolnicza Związku Samopomocy Chłopskiej, Warszawa), Mgr Wawrzyniak i Mgr Szymkowiak (Spółdzielnia Farmaceutyczna Poznań), Mgr Suchocka i p. Jabłoński (Spółdzielnia zielarsko-farmaceutyczna „Herbaria" Poznań), p. Wituski (Społem, Poznań).

Sektor prywatny: Inż. Lewicki i Mgr Młodecki („Almaria" Poznań), St. Sokołowski (Chorzów), Mgr. J. Jaworski (Przetwórnia Zielarska Stanowice), Józef Kusiński (Skup i sprzedaż roślin leczniczych Kraków), Gajda Leon (Handel ziołami leczniczymi Wrocław), p. Pluciński (Zielarnia Polska, Poznań), p. Marian Kwiatek („Herbaro" — Poznań).

Z ramienia **Inspektoratu zielarskiego** Związku Samopomocy Chłopskiej udział wzięła w Konferencji Insp. Janicka Helena (Poznań).

Na konferencji **powołano komisję organizacyjno-regulaminową** dla obu sektorów, a to: dla sektora spółdzielczego powołani

zostali Delegaci Centrali Rolniczej Warszawa, „Herbarii" Poznań, Spółdzielni Farmaceutycznej Poznań. Do tej komisji weszli w charakterze obserwatorów z ramienia sektora prywatnego Inż. L. Świeykowski; z ramienia Zrzeszenia Plantatorów i Zbieraczy ziół leczniczych przy Zw. Sam. Chłopskiej Przywanski Czesław z Głęboczka.

Dla sektora prywatnego powołani zostali: Inż. L. Świeykowski, Kraków, p. Sokołowski Chorzów i p. Pluciński Poznań, jako obserwatorów powołano z sektora spółdzielczego Dyr. St. Kwapisza, zrzeszenia Plantatorów i Zbieraczy Zw. Samop. Chłopskiej — Insp. Janicką.

Sekretarz Zarządu Głównego: Dr **Jan Mikułowski** m. p.

Dyrektor Związku: **Henryk Bigoszt** m. p.

MINISTERSTWO ROLNICTWA I R. R.

ROŚLINY LECZNICZE DZIKIEGO STANU PRZEWIDZIANE DO ZBIORU

(Orientacyjna lista surowców roślin leczniczych dzikorosnących, przewidzianych do zbioru w 1948 roku, z podaniem zapotrzebowania i z ewidencjonowanych zapasów)

L. p.	Nazwa surowca	Zapotrzebowanie Min. Zdrowia na 1948 r. w kg	Zapasy będące obecnie w ewidencji w kg	Przypuszczalne globalne zapotrzebowanie w kg
1	Cx. Frangulae	105 487	500 000	—
2	„ Quercus	41 120	4 000	37 000
3	„ Virbuni	10 400	100 000	—
4	„ Salicis	3 600	3 000	4 000
5	„ Pruni Spinosae	1 500	—	1 500
6	„ Rhammi Catharticae	—	15 000	1 000
7	Fl. Tiliae	36 511	3 000	30 000
8	„ Convallariae	33 585	1 500	33 000
0 9	„ Sambuci	15 376	—	15 000
0 10	„ Pruni Spinosae	11 700	—	11 000
11	„ Crataegi	7 770	3 000	12 000
12	„ Millefolii	6 550	—	3 000
13	„ Hyperici	4 000	7 000	2 000
0 14	„ Stoechados	1 978	—	1 000
15	„ Trifolii albi	1 600	200	1 000
16	„ Farfarae	1 120	—	1 000
0 17	„ Cyani	1 045	—	3 000
18	„ Lamii albi	715	—	1 000
0 19	„ Spiraeae ulmariae	600	—	3 600
20	„ Leonuri	500	500	500
21	„ Taraxaci	500	—	500
22	„ Hyppocastani	300	500	300
23	„ Acaciae	450	—	450
24	„ Sorborum	100	200	100
25	„ Rhoeados	80	—	80
26	„ Coronillae	30	—	30
27	„ Genistae	20	—	20
28	„ Ericae	—	—	100
0 29	„ Tanaceti vulg.	—	25 000	3 000
** 30	Fo. Uvae Ursi	34 175	5 000	—
31	„ Farfarae	27 316	4 000	20 000
32	„ Betulae	16 520	—	16 000
33	„ Juglandis	10 500	—	10 000
34	„ Plantaginis Lanceolatae	6 340	—	7 000

L. p.	Nazwa surowca	Zapotrzebowanie Min. Zdrowia na 1948 r. w kg	Zapasy będące obecnie w ewidencji w kg	Przypuszczalne globalne zapotrzebowanie w kg
35	Fo. Urticae	7 070	4 000	7 000
0 36	„ Trifolii fibrini	8 040	—	10 000
37	„ Fragariae	5 080	—	5 000
38	„ Myrtyllorum	1 700	—	1 700
39	„ Rubi fructicosi	1 250	—	1 500
40	„ Vitis Idaei	1 000	—	1 000
41	„ Rubi Idaei	1 000	4 000	500
42	„ Pruni cerasi	500	—	500
43	„ Meliloti	110	—	110
44	„ Hepaticae	100	—	100
45	„ Plantaginis maior.	—	—	200
0 46	„ Ribis Nigri	—	—	3 000
47	Hb. Hyperici	40 010	17 000	40 000
48	„ Absinthi	32 605	11 000	20 000
* 49	„ Centauri	31 330	—	20 000
50	„ Polygoni hydropiper	32 150	500	30 000
51	„ Equiseti	26 585	6 000	20 000
52	„ Violae tricoloris	16 000	—	16 000
53	„ Herniarae	15 755	11 000	6 000
54	„ Polygoni avicularis	12 436	—	20 000
55	„ Millefolii	10 920	—	10 000
56	„ Artemisiae vulgaris	10 100	—	5 000
57	„ Serpylli	8 050	11 000	5 000
58	„ Plantaginis	6 000	—	3 000
59	„ Equiseli maioris	6 360	—	6 000
60	„ Galeopsidis	3 390	—	3 400
61	„ Veronicae	2 650	—	3 000
62	„ Solidaginis	2 500	—	2 500
63	„ Meliloti	2 500	—	2 500
64	„ Taraxaci	1 600	1 000	1 000
0 65	„ Euphrasiae	1 530	—	3 000
66	„ Chelidonii	1 516	—	2 000
67	„ Tanaceti	1 500	—	1 500
68	„ Parietariae	1 500	—	1 500
69	„ Spiraeae Ulmariae	1 500	—	1 500
70	„ Pulmonariae	1 181	—	1 000
71	„ Bursae Pastoris	1 090	—	1 500
72	„ Betonicae	1 000	—	1 000
73	„ Agrimoniae	1 585	—	1 500
74	„ Alchemillae	1 000	—	1 000
75	„ Anserinae	1 000	—	1 000
76	„ Marrubii	1 000	—	1 300
77	„ Vincae	900	—	900
0 78	„ Asarii	816	—	2 800
79	„ Convallariae	500	—	500
80	„ Scabiosae	500	—	500
81	„ Leonuri	450	—	1 000

L. p.	Nazwa surowca	Zapotrzebowanie Min. Zdrowia na 1948 r. w kg	Zapasy będące obecnie w ewidencji w kg	Przypuszczalne globalne zapotrzebowanie w kg
82	Hb. Cerefolii	200	—	200
83	„ Urticae	120	—	120
84	„ Genistae	80	—	80
85	„ Nasturtii	30	—	30
0 86	„ Fumariae	—	—	50
87	Fr. Crataegi	200	—	2 500
88	„ Juniperi	88 010	100 000	50 000
0 89	„ Myrtilli	8 190	—	4 000
0 90	„ Cynosbati	1 650	10 000	—
0 91	„ Rubi Idaei	2 720	—	6 000
92	„ Pruni Spinosae	—	—	1 000
93	„ Berberidis	—	—	
94	Sem. Colchici	200	—	200
95	Rx. Taraxaci	24 585	—	90 000
96	„ Symphyti	18 326	20 000	5 000
97	„ Lappae	7 700	—	9 000
98	„ Ononidis	4 740	—	5 000
99	„ Pimpinellae	3 000	—	9 000
100	„ Artemisiae	820	—	820
101	Rhz. Calami	9 600	130 000	—
102	„ Graminis	6 565	3 000	5 000
103	„ Tormentillae	2 900	4 000	1 000
104	„ Filicis	350	800	—
105	„ Gemmae Betulae	400	—	500
106	„ Pini	210	—	700
107	„ Populi	—	—	500
* 108	Lichen Islandicus	4 080	18 000	—
109	Resina Pini	50	—	50
0 110	Secale Cornutum	8 200	—	11 000
0 111	Sporae Lycopodii	550	—	6 000
0 112	Kantarydy	—	—	3 000
113	Boletus Servinus	—	—	500
114	Stipites Visci alb.	6 175	1 500	5 000
0 115	Fuccus Vesiculosus	—	—	2 500
		880 364	**1 024 700**	**722 440**

UWAGI: ** Zbiór zakazany ze względu na ochronę przyrody.

* Zbiór czasowo należy ograniczyć ze względu na duże wyniszczenie naturalnych zasobów.

0 Surowce poszukiwane na eksport.

Wpłaty przyjmuje: PKO Konto IV — 1364.

Krakowskie Państwowe Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. M—45059